

Piotr Długosz

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-4875-2039>

piotr.dlugosz@up.krakow.pl

TRZY MAJDANY NA UKRAINIE. SPOŁECZNA PAMIĘĆ MŁODZIEŻOWYCH KONTESTACJI

THREE MAIDANS IN UKRAINE. SOCIAL MEMORY
OF YOUNG PEOPLE'S DISSENT

DOI: 10.24917/ycee.10097

Wielu z początku nie chciało iść, ale kiedyś zobaczyli, że za to płacą. A jeśli się nie mylę, dawali łaskę kiełbasy i butelkę wódki. Kto za friko nie chciałby zarobić pieniędzy i zjeść? Ale znowu, zobacz, przykład z Kramatorska. Rekrutują nie z samego miasta, a z okolicznych wsi. Tak samo było w Doniecku. Nie to, że Donieck jest za Janukowyczem. Nie! Wszyscy są werbowani z pobliskich wsi, w których nie ma pracy. Po rozpadzie kołchozów wszyscy mieli to w dupie. I co ludzie mieli robić? A tu taki prezent. Jeszcze cię wiozą, pieniądze dają ci i jeszcze pożreć (M, Donieck, 39)¹.

Pamiętam, najpierw wyszli studenci. Studenci, w zasadzie, sami wychodzili. Tam, już pod studentów, zaczęły się podpinąć struktury polityczne. Jako pierwszy zaczął się podatkowy Majdan (M, Donieck, 41).

Abstrakt:

Celem artykułu jest przedstawienie społecznej pamięci na temat rewolucji pojawiających się na Ukrainie w ostatnich trzech dekadach. Rewolucja na Granicie, Pomarańczowa Rewolucja oraz Rewolucja Godności są przykładami młodzieżowych rewolucji, w których to studenci odgrywali pierwszoplanową rolę w ich początkowych stadiach. Materiał badawczy został wywołany za pomocą metody jakościowej. W badaniach stosowano wywiady pogłębione wśród respondentów pochodzących z różnych części Ukrainy. Próba badawcza była dobierana w sposób celowy i wyniosła 60 wywiadów. Wyniki badań wskazują, że społeczeństwo ukraińskie lepiej pamięta dwie ostatnie rewolucje. Słaba jest wiedza na temat Rewolucji na Granicie. Dwie pierwsze zostały zapamiętane jako radosne wydarzenia, które napawały optymizmem na przyszłość i zapowiadały zmiany na lepsze. Rewolucja Godności jest traumatycznym doświadczeniem dla badanych i jest postrzegana przez pryzmat strachu, niepokoju, grozy. Widoczne w wypowiedziach badanych są też zawiedzione nadzieje. Liczono na poprawę warunków życia, sytuacji ekonomicznej, lecz to nie nastąpiło. Widoczne są też różnice w ocenach protestów między respondentami mieszkającymi w różnych częściach Ukrainy. Respondenci z zachodniej i centralnej Ukrainy pozytywnie wspominają Majdany i ich następstwa. Respondenci ze wschodniej Ukrainy częściej przywołują negatywną pamięć tamtych wydarzeń i ich skutków.

Słowa kluczowe: rewolucja, młodzieżowa kontestacja, Ukraina, społeczna pamięć, metoda jakościowa.

¹ W nawiasie podano płeć respondenta (M – mężczyzna, K – kobieta), miejsce zamieszkania oraz wiek.

Abstract:

The article aims to present the social memory of revolutions occurring in Ukraine over the last three decades. The Revolution on Granite, the Orange Revolution, and the Revolution of Dignity constitute examples of young people's revolutions, in which the students played a leading role in their initial stages. The research material was collected using the qualitative method. In-depth interviews conducted among respondents from different parts of Ukraine were used in the research. The research sample was purposely selected and consisted of 60 interviews. The results of the research indicate that Ukrainian society remembers the last two revolutions better. Knowledge of the Revolution on Granite is weaker. The first two revolutions are remembered as joyful events which inspired optimism for the future and promised positive changes. The Revolution of Dignity is a traumatic experience for the respondents, which is perceived through the prism of fear, anxiety, and dread. Disappointed hopes are also noticeable in the respondents' statements. The respondents expected an improvement in living conditions and their economic situation, but it did not happen. Differences in the perceptions of protests among respondents from different parts of Ukraine were also observed. The respondents from Western and Central Ukraine recall the Maidans and their aftermath positively, while the respondents from Eastern Ukraine more often invoke negative memories of those events and their consequences.

Keywords:

revolution, young people's dissent, Ukraine, social memory, qualitative method

Wstęp

Najnowsza historia dostarczyła wiele dowodów na to, że zmiany zostały wywołane na skutek działania ruchów społecznych. Głębokie zmiany społeczne, polityczne i ekonomiczne pojawiły się dzięki społecznej podmiotowości. Jednostki, dzięki swoim działaniom i aktywności, były ich sprawcami. Zmiana władzy w wyniku protestów społecznych miała miejsce w Iranie (1979), na Filipinach (1986), w Czechosłowacji i NRD (1989), Serbii (2000), Gruzji (2003), na Ukrainie (2004, 2014), w Tunezji i Egipcie (2011).

Analiza tych zmian wskazuje, iż w ostatnich dekadach doszło w skali globalnej do wykształcenia się nowego, niezbrojnego scenariusza zmiany rewolucyjnej (Chodak, 2019). Zmiana zwana rewolucyjną jest konsekwencją działania ruchów społecznych, które zaczynają dominować w przestrzeni publicznej w ostatnich latach. Dzieje się tak m.in. za sprawą upowszechnienia Internetu. Według Manuela Castellsa z bezpiecznej niszy cyberprzestrzeni ludzie w różnym wieku i różnej sytuacji życiowej przeszli do okupowania przestrzeni miejskiej. To była randka w ciemno ze sobą nawzajem i przeznaczeniem, które chcieli kształtować. Domagali się prawa do tworzenia historii – własnej historii – dając świadectwo tego

rodzaju samoświadomości, która charakteryzuje największe ruchy społeczne (Castells, 2013, s. 14).

Jeszcze przed nastaniem ery Internetu określano epokę nowoczesną jako epokę ruchów społecznych i rewolucji (Sztompka, 2002, s. 540). Według Piotra Sztompki czasy nowoczesne prowadzą do akceleracji powstawania ruchów społecznych. Urbanizacja i industrializacja sprzyjają zagęszczeniu ludności, co zwiększa intensywność kontaktów oraz zbiorowego przeżywania deprywacji i frustracji, a także sprzyja mobilizacji do działań masowych. Kapitalizm zaś generuje duże nierówności społeczne i ekonomiczne. Powstaje poczucie wyzysku, niesprawiedliwości, upośledzenia, deprywacji. Wzrost poziomu wykształcenia ludności zwiększa społeczną świadomość w zakresie praw jednostki, daje wiedzę na temat funkcjonowania społecznych, politycznych mechanizmów, zwiększa poziom aspiracji życiowych. Pojawia się też demokratyzacja struktur politycznych, zwiększa się możliwość artykulacji doktryn i idei rewolucyjnych oraz legalnych działań kontestatorskich. W dobie nowoczesnej pojawia się nacisk na podmiotowość i branie spraw w swoje ręce. Człowiekowi wydaje się, że sam może dowolnie przekształcać i ulepszać państwo i jego organizację (Sztompka, 2002, s. 540). Do warunków sprzyjających powstawaniu ruchów społecznych należy

dodać pojawienie się mediów masowych i zmian ich funkcji. Straciły one charakter informacyjny, a nastawione są głównie na perswazję i mobilizowanie jednostek do zaangażowania się na froncie toczącej się wojny kulturowej i politycznej. Media i ludzie tam pracujący mają za zadanie walczyć o „rząd dusz”, wykorzystując do tego celu *fake newsy*, manipulację i kłamstwo. Ich działalność nakierowana jest na wywołanie oburzenia oraz gniewu u swoich czytelników i widzów, gdyż wtedy negatywne emocje można wykorzystać do walki z politycznymi i ideologicznymi wrogami.

Dzisiaj należy dodać, iż Internet jest dostępny niemalże w każdym zakątku naszego globu. Stąd mamy sprzyjające warunki do narodzin ruchów społecznych. W świecie połączonym bezprzewodową siecią, gdzie idee i obrazy rozprzestrzeniają się wirusowo, nowe ruchy społeczne zyskały błyskawiczną popularność. Pojawiły się na południu i na północy, w Tunezji, w Islandii, a skrzęsana tam iskra roznieciła ogień w różnorodnych środowiskach społecznych we wszystkich zakątkach naszej planety, zniszczonych przez chciwość i manipulację (Castells, 2013, s. 14).

Można zauważyć, że późna nowoczesność sprzyja powstawaniu ruchów społecznych i kontestacji. Internet daje tutaj wręcz nieograniczone możliwości. Powołuje ruchy społeczne do życia, służy do mobilizacji uczestników oraz utrzymuje ich w działaniu. W społeczeństwie sieci trudno sobie wyobrazić władzę pozbawioną wpływu na to narzędzie. Castells uważa, iż w sieci rządzący sprawują swoją władzę, wpływając na ludzkie umysły za pomocą multimedialnej komunikacji masowej. Sieci komunikacyjne są więc podstawowymi źródłami władzy w społeczeństwie (Castells, 2013, s. 19). Wydarzenia Arabskiej Wiosny czy Euromajdan na Ukrainie są najlepszym dowodem na to, iż Internet pomógł młodym ludziom się zorganizować i zakończyć kontestację sukcesem. Ukraińscy studenci pojawiali się na wszystkich rewolucjach. O ich obecności na protestach pisał we wspomnieniach Andriej Kurkow. W czasie Euromajdanu: „Kolumna studentów Narodowego Uniwersytetu

Technicznego przeszła dzisiaj przez plac Zwycięstwa na Majdan. A za nimi przyjechał autobus jednostek Berkutu. Studenci zażądali zwolnienia z seminariów i wykładów, by mogli wziąć udział w manifestacjach. Na zachodniej Ukrainie w wielu szkołach zaczęły się ferie polityczne. W Kijowie jednak do tej pory tylko studenci Narodowego Uniwersytetu i kijowskiej Akademii Mohylańskiej mogli chodzić na demonstracje zamiast na wykłady. Doszło do tego, że minister edukacji zagroził odebraniem stypendiów studentom chodzącym na manifestacje” (Kurkow, 2015, s. 21).

Młódzież jest kategorią społeczną słynącą z zamiłowania do kontestacji. Józef Chałasiński pisał, iż wiek młodzieńczy jest żywiołem, którym żyją rewolucje społeczne. Wiek młodzieńczy jest wiecznie bijącym źródłem buntu przeciw światu gotowemu, zastanemu i skończonemu (Chałasiński, 1969, s. 47). Wskazywano też, że sprawcą zmian jest nie tyle młodość, ile pokolenie. Splot wielu okoliczności historycznych, kulturowych i społecznych sprawia, że dochodzi do powstania generacji będącej forpocztą zmian. Pewne warunki kulturowo-historyczne mogą kształtować pokolenia, a te są zdolne do burzenia zastanych struktur (Adamski, 1980, s. 18), których gwałtowne zmiany i kontestacja zachodzą wtedy, kiedy pojawia się pokolenie polityczne (Koseła, 1999, s. 257).

Dotychczasowa historia pokazuje, że młodzież odgrywała ważną rolę w wielu momentach dziejowych, stanowiąc zagrożenie dla dotychczasowego ładu społecznego, i stała na czele sił dążących do zmian. Śledząc wydarzenia na ukraińskim Euromajdanie i upadek prezydenta Wiktora Janukowycza oraz protesty młodzieży w wielu innych krajach, które doprowadziły do tzw. Arabskiej Wiosny, należy stwierdzić, iż młodzież jest sprawcą przemian. Protesty pojawiały się w Europie i USA. Narodził się Ruch 15 Maja w Hiszpanii, który domagał się zapewnienia wysokiej jakości życia młodzieży, negując nierówności, wyzysk i oligarchię. W USA ruch Occupy Wall Street powstał jako sprzeciw wobec polityków i finansjery. O globalnym charakterze młodzieżowego

protestu świadczyć mogą demonstracje młodzieży na całym świecie zorganizowane 15 października w 2012 r. Sprzeciw wobec systemu wyrażany był w licznych protestach młodzieży wobec ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement). Młodzi protestowali przeciwko ograniczeniom Internetu, a konkretnie sprzeciwiali się zakazom korzystania z jego zasobów. Potraktowali te działania jako próby zamachu na swoją wolność (Długosz, 2017).

Młodzież w swoim dążeniu do zmieniania świata skutecznie obalała reżimy i zmieniała systemy kulturowe oraz społeczne. O jej sile sprawczej decydują upór i determinacja. Na istotny czynnik zwrócił uwagę Karl Mannheim (2011, s. 15), stwierdzając, że młodzież nie jest ani postępową, ani konserwatywną, ale posiada potencjał gotów do zaczęcia wszystkiego od nowa. Oznaczać to może, że pcha się na barykady, gdyż nie ponosi żadnego ryzyka, że utraci wszystko, co do tej pory zdobyła, oraz nie jest obciążona zobowiązaniami (finansowymi, rodzinnymi, zawodowymi). Z kolei na podstawie analiz kontestacji młodzieży z lat 60. i 70. XX w. Norbert Elias (1996) doszedł do wniosku, iż młodzież mieszczańska przejawia skłonności buntownicze. Miały być one ukształtowane przez komfortowe położenie ekonomiczne, brak represywnego wychowania, wydłużoną edukację, niezależność od rodziców i związane z tym poczucie osamotnienia oraz bezsensu życia, wzrost znaczenia grup rówieśniczych, negatywną ocenę ideologii reprezentowanych przez starszych i blokowanie przez nich szans zawodowych, różnice w standardach moralnych w stosunku do dorosłych, postępującą sekularyzację, przemiany w rodzinie oraz wycofywanie się jej z funkcji opiekuńczych i wychowawczych.

Niewątpliwie zmiana modelu socjalizacji oraz jej treści, umasowienie wykształcenia wyższego i średniego, powszechny dostęp do Internetu i rosnąca deprivacja relatywna za sprawą porównywania się do rówieśników z bogatych państw sprawiają, iż młodzież jest obecnie głównym uczestnikiem kontestacji i rewolucji. Potwierdza tę tezę przypadek ukraińskiej młodzieży, która brała udział w ostatnich trzech dekadach

w akcjach kontestacyjnych. I nie chodzi tutaj tylko o uczestniczenie w nich, ale też o rozpoczęcie protestów i inspirowanie całego społeczeństwa do oporu i walki z niechcianą władzą.

Mimo tego, że w literaturze przedmiotu nie brakuje opracowań na temat młodzieżowych kontestacji na Ukrainie (Modrzewski, 2005; Kozłowski, 2014; Chodak, 2019), to jednak w tych pracach nie została pokazana społeczna recepcja tamtych wydarzeń. Sięgnięcie do społecznych zasobów pamięci pozwoli na lepsze poznanie i zrozumienie tego, co się wówczas działo na Ukrainie oraz co się później stało z ukraińskim społeczeństwem. Dlatego też prezentowany tekst osadzony jest w paradygmacie społecznej pamięci. Ona, jak pisze Marian Golka (2010, s. 7), jest swoistą rozmową z przeszłością. Każda zbiorowość, aby mogła trwać, musi tę rozmowę prowadzić. Pamięcią społeczną jest wszystko to, co będąc rozpoczęte w przeszłości, trwa w terażniejszości, i wszystko to, co w terażniejszości czyni się z wyobrażeniami o przeszłości.

Dzięki prowadzonym badaniom będzie można zobaczyć, co z perspektywy czasu zostało w społecznej świadomości po tamtych wydarzeniach historycznych. Jak wygląda społeczna pamięć trzech Majdanów, które miały miejsce w latach 1990, 2004 i 2013–2014 na Ukrainie. Przy pomocy materiału pochodzącego z badań jakościowych chcemy pokazać, jak te „rewolucje” były postrzegane przez ukraińskie społeczeństwo oraz w jaki sposób została zapamiętana kontestacja ukraińskiej młodzieży.

Metodologia badań

Podstawowym celem realizowanego projektu było badanie traumy transformacyjnej na Ukrainie². Rozpad Związku Radzieckiego, wybuch trzech Majdanów, późniejsze zajęcie Krymu przez

² Materiał empiryczny pochodzi z badań zrealizowanych w ramach grantu NCN pt. *Trauma transformacji – społeczne konsekwencje radykalnych przemian na Ukrainie* (2017/01/X/HS6/01915).

Rosjan i zbrojna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę są działaniami traumatogennymi. Czynnikiem traumatycznym jest ściśle związany z udziałem młodzieży w kontestacjach. Jej reakcje wpisują się w aktywną strategię walki ze źródłami traumy. Mówi się, że w skali jednostkowej i zbiorowej podejmuje się działania zwane aktywną kontestacją, mające na celu usunięcie źródła zagrożenia (Sztompka, 2000). Młodzież starała się poprzez działania kontestacyjne usunąć źródła zagrożenia dla suwerenności Ukrainy, jej proeuropejskiego kursu i szans życiowych. Dlatego też protesty dotyczą fundamentalnych procesów społeczno-politycznych, występujących na Ukrainie w ostatnich trzech dekadach (formalnie Rewolucja na Granicy miała miejsce w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, wchodzącej w skład ZSRR).

Badanie zostało zrealizowane w paradygmacie jakościowym za pomocą wywiadów swobodnych. Dzięki zastosowanej metodzie jakościowej starano się dotrzeć do definicji sytuacji jednostek uczestniczących w wielkich historycznych wydarzeniach. Bezpośrednie rozmowy z uczestnikami tamtych wydarzeń pozwoliły na odkrycie znaczeń, jakie nadawali tym wydarzeniom świadkowie, a także opisanie emocji i reakcji respondentów w obliczu tych sytuacji. Prowadzone badania pozwalają zrozumieć ukraińskie społeczeństwo, poddawane radykalnym zmianom. Zrealizowane wywiady pokazują też, w jaki sposób dochodzi do zetknięcia się historii z jednostkową biografią i co wynika z tej sytuacji zarówno dla jednostki, jak też dla całego społeczeństwa.

Kluczowe pytanie badawcze dotyczyło pamięci społecznej trzech Majdanów. Prowadzone wywiady i analizy miały dać odpowiedź na następujące pytania:

- Jakie są wspomnienia na temat młodzieżowych Majdanów?
- Jakie są różnice w społecznej pamięci na temat młodzieżowych kontestacji?

Metodą wykorzystaną do pozyskania materiału będącego podstawą analiz był wywiad

swobodny. Ankieterzy mieli listę zagadnień, które powinny być poruszone w rozmowie z respondentami. Sposób, w jaki to robili, i kolejność poruszonych problemów wynikały z interakcji, jaka wytworzyła się między badaczem a badanym. Zagadnienia do wywiadu pierwotnie były pisane po polsku, przetłumaczone, a następnie, już przez badaczy ukraińskich, skorygowane.

Próba badawcza była dobierana celowo ze względu na region zamieszkania, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania. Wywiady prowadzili badacze Międzynarodowego Instytutu Socjologicznego w Kijowie na terytorium całej Ukrainy i telefonicznie na terytoriach niekontrolowanych. W próbie znaleźli się mieszkańcy z zachodniej, wschodniej, południowej, centralnej i północnej Ukrainy oraz terenów, które były pod kontrolą separatystów. Udało się zrealizować 60 wywiadów. Uzyskane transkrypcje zostały przetłumaczone, a następnie zakodowane w programie do analizy jakościowej QDA Miner. Badania zrealizowano w lipcu 2018 roku.

Rewolucja na Granicy

Pierwszy pokojowy protest studencki miał miejsce od 2 do 17 października 1990 r. w Kijowie na centralnym placu stolicy, zwanym wtedy placem Rewolucji Październikowej. Był wspierany masowymi demonstracjami kijowian. Studenci zostawili namioty, powstała scena, część z nich rozpoczęła strajk głodowy (Olszański, 2021). Ówczesne protesty były skierowane przeciw podpisaniu nowego traktatu związkowego, w wyniku którego miał powstać Związek Suwerennych Republik Radzieckich. Żądano nowych wielopartyjnych wyborów. Żądano, aby żołnierze ukraińscy pełnili służbę wojskową w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Chciano znacjonalizowania majątku Komunistycznej Partii Ukrainy i Komsomołu oraz żądano dymisji Przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR, Witalija Masoła. Głównymi organizatorami

protestów studenckich były Bractwo Studenckie miasta Lwowa oraz Ukraiński Związek Studencki (Hurska-Kowalczyk, 2014).

O tym, jak tamte wydarzenia zapisały się w świadomości Ukraińców, mówią poniższe analizy. Nasi respondenci byli pytani, czy orientują się w tym, co działo się podczas Rewolucji na Granicie. Już taki ogólny ogląd zebranego materiału pokazuje, że pamięć na jej temat jest wśród respondentów znikoma. Niewielu z nich było w stanie trafnie określić, kiedy pierwszy raz młodzież zaczęła kontestować porządek polityczny na Ukrainie. Udało się znaleźć respondentkę, która mogła opowiedzieć o tamtych wydarzeniach z perspektywy ich uczestnika: „Nasz kraj potrzebował zmian. I właśnie chcieliśmy zmian. Chcieliśmy w pierwszej kolejności wolności. Wolności woli, wolności myśli, słowa, wolności, jak wszyscy dwudziestolatkowie chcą. Słuchaliśmy Borysa Griebienyszczikowa i innych wykonawców. Oczywiście chcieliśmy zobaczyć świat, wyjechać swobodnie do Polski, chcieliśmy swobodnie kontaktować się z tymi turystami, którzy tam przyjeżdżają. Ja tam podarłam swoją komsomolską legitymację, wyrzuciłam. Po prostu byliśmy, protestowali, wspierali ludzi. Przynosiliśmy papierosy, wodę. Nie nocowaliśmy, nie. Nie braliśmy w tym udziału, można powiedzieć. Współodczuwaliśmy” (K, Kijów, 47).

Na podstawie tych słów można stwierdzić, iż scenariusz młodzieżowych kontestacji na Ukrainie został stworzony w czasie Rewolucji na Granicie. Protesty młodzieży na centralnym placu, jego okupacja, zajęcie społecznej przestrzeni, występy zespołów muzycznych i czekanie na spełnienie żądań protestujących to repertuar, który był stosowany w rewolucjach późniejszych. Młodzież kierowała się przede wszystkim dążeniem do wolności i odrzuceniem autorytaryzmu. Ważny był dla niej proeuropejski kierunek Ukrainy i związane z nim prawa jednostki, wolności osobiste i wysoka jakość życia.

Inni respondenci, którzy nie uczestniczyli w Rewolucji na Granicie, opowiadali o różnych

aspektach ówczesnej rzeczywistości. Mieli oni nadzieję, że dzięki protestom dojdzie do zmian w sferze gospodarczej i politycznej: „Myślałem, że będzie lepiej. Myślałem, że będzie konkurencja między przedsiębiorstwami. A te towary powinny być bardziej jakościowe. Pamiętam, że w czasach radzieckich sklepy były wypchane towarami, ale wszystko było niskiej jakości. Zawsze zastanawiałem się, dlaczego nie ma konkurencji między partiami. Ale zrozumiałem, że ręka rękę myje, a komuniści jak siedzą, tak i będą siedzieć” (M, Odessa, 57). Również kolejny respondent zwraca uwagę na liberalizację reżimu i szanse na konsumpcję, bardziej kolorowe i ciekawsze życie. Tak mówi o tych kwestiach: „Rewolucja to... trudno tak ją nazwać. To bardziej był protest, a nie rewolucja. Po prostu czułem, że to już niedaleko i znajdziemy się w przyjaznej rodzinie zachodniego świata, i ja będę mógł do starości słuchać i oglądać to, czego chcę, a nie to, co się powinno. Nam dawali dwa, potem trzy programy w TV, obcięte wiadomości” (M, Kijów, 61). Inny respondent uważa, że Rewolucja na Granicie była zabawą dzieci: „Mieliśmy wiele wad. Ale było tak, jak zostało powiedziane, lirycznie, a nie dramatycznie. Ponieważ ci uczniowie, którzy stali na Granicie, to była taka zabawa dziecięca, powiedzmy” (M, Kijów, 51).

Osoby pamiętające Rewolucję na Granicie wskazywały, iż: „Pamiętam, że premier Fokin, moim zdaniem, przeszedł na emeryturę przez tych młodych chłopaków. I było już jasne, że w Rosji, w Moskwie i tu, w Kijowie... Ale wiesz, oczekiwałem czegoś, poprawy, że będzie lepiej” (M, Odessa, 57). Inna wypowiedź ilustrująca społeczną pamięć: „Wyszli studenci i była taka fala świeżego powietrza, wyszli. Nie pozabijali ich, nie rozpędzili ich. I czuło się, że idą przemiany” (M, Kijów, 67). Widzimy, że respondenci wskazują, iż studenckie protesty w 1990 r. były zapowiedzią wolności i dążenia do niezależności Ukrainy. Wiązała się z tym nadzieja, że te zmiany przyniosą poprawę życia. Kolejny respondent również pamięta o protestach: „Słyszałem po 1990 r.

Rewolucja na Granicie, teraz się zamyśliłem o tym, studenckie wystąpienia na Krieszczatiku, na Gruszewskiego. To studenci uczący się na uczelniach wyższych” (M, Charków, 46). Inny respondent zapamiętał bardziej radykalną formę tego protestu: „Pamiętam obraz. Ciężarówka z paliwem na czele kolumny. Przybyli z zachodniej Ukrainy i człowiek z pochodnią – pamiętam to. Miałem negatywne nastawienie do tego. Nie chodzi o to, że oni tam są. Problem nie w tym, że wyrażali polityczne poglądy. Ale kwestia w formie, w której wyrażali swoje poglądy polityczne. Właściwie to widać było ciężarówkę z paliwem. Są to radykalne działania, ale te radykalne działania są wyznacznikiem zachodnioukraińskiego ruchu narodowego, jest to ich wskaźnik” (M, Odessa, 51).

Tak jak wspomniano wcześniej, Rewolucja na Granicie nie jest powszechnie znana i respondenci słabo pamiętają tamte wydarzenia. Dobrze to zjawisko pokazuje kolejna wypowiedź: „W tym momencie nie znam Rewolucji na Granicie. Jeszcze polityką się nie interesowałam. To, że takie przemiany zaszły, najpierw z tymi talonami-kuponami, potem Ukraina stała się niezależna. Przed tym jakiś pucz się pojawił” (K, Lwów, 40).

Wydarzenia związane z pierwszą młodzieżową rewolucją rozmywiają się w burzliwym procesie wielkiej transformacji polityczno-ekonomicznej, zapoczątkowanej rozpadem Związku Radzieckiego. Protesty, pucz czy ogólnie konflikt polityczny stanowią kontekst, który jest z tamtych czasów zapamiętany.

Reasumując, należy stwierdzić, iż pamięć o Rewolucji na Granicie jest słaba wśród Ukraińców. Tylko kilku respondentów było w stanie przywołać tamte wydarzenia, w których to młodzież studencka i ze szkół średnich wyszła protestować na Plac Rewolucji. Niewątpliwie dla części uczestników było to przeżycie pokoleniowe. Rewolucja na Granicie była zwiastunem nadchodzących zmian i budziła nadzieję na niezależność Ukrainy, wolność myśli i wolność słowa. Była też jedną z pierwszych manifestowanych przez Ukraińców aspiracji, by wejść do europejskiego kręgu

kulturowego i obszaru gospodarczego. Już wtedy było widać, że protesty miały na celu wyzwolenie Ukraińców spod sowieckiego jarzma. Chcieli żyć jak obywatele państw zachodnich.

Pomarańczowa Rewolucja

Kolejna młodzieżowa kontestacja miała miejsce 14 lat po Rewolucji na Granicie. Znowu w tle pojawiły się problemy polityczne. Po wyborach w 2004 r., sfałszowanych przez ludzi Wiktora Janukowycza, ówczesnego premiera i kandydata na prezydenta o prorosyjskich poglądach, doszło do masowych protestów i serii różnych wydarzeń. Okres między 21 listopada 2004 r. a 23 stycznia 2005 r. nazwano Pomarańczową Rewolucją. Nazwa ta wzięła się od barw sztabu wyborczego Wiktora Juszczenki³. Pomarańczowi przywódcy wezwali swych zwolenników do wyjścia na ulicę i organizowania masowych protestów do czasu anulowania sfałszowanych wyników drugiej tury wyborów. Nikt nie spodziewał się, że w grudniu 2004 r. na ulice i place wielu miast i miasteczek w całym kraju wyjdzie ok. 7 mln osób (jedna piąta mieszkańców Ukrainy). Głównym miejscem protestów stał się Kijów i jego wielki plac Majdan Niezależności. Przez siedemnaście kolejnych dni na mrozie i przy opadach śniegu ok. 2,3 mln ludzi (ponad połowa przyjechała z innych części kraju) czuwało tam do chwili, aż ich postulaty anulowania wyników drugiej tury wyborów prezydenckich zostały spełnione (Magocsi, 2017, s. 939). Na Majdanie, pomimo poczucia niepewności, związanego z reakcją władz i determinacji w dążeniu do zmiany politycznej,

³ Pomarańczowe ugrupowania pod przywództwem Juszczenki prezentowały się jako awangarda rewolucyjnej zmiany, która miała rzekomo oczyścić Ukrainę z korupcji, nieudolności władzy, zależności od Rosji, która dokona szeroko zakrojonych reform gospodarczych, zainicjuje ukraińskie odrodzenie kulturowe oraz będzie zabiegać o szybkie przyjęcie do NATO i Unii Europejskiej.

dominowała atmosfera karnawału. Przemówienia na głównej scenie przeplatały się z występami artystycznymi. Podkreślano pokojowy, pozbawiony przemocy charakter Pomarańczowej Rewolucji (Chodak, 2019, s. 264).

Wśród badanych respondentów było zdecydowanie więcej uczestników Pomarańczowej Rewolucji niż tych, którzy brali udział w Rewolucji na Granicie. Spotkania na Majdanie były reakcją na wyborcze fałszerstwa. W ten sposób Ukraińcy chcieli zaprotestować przeciw sfałszowaniu wyborów przez Janukowycza i jego ludzi. Oto, co mówił na ten temat jeden z badanych: „Jak do niej doszło? Po wyborach pierwsza lub druga runda okazała się wielkim fałszerstwem ze strony Janukowycza, kiedy kandydował na prezydenta. Ludzie wyszli, ponieważ zdali sobie sprawę, że zostali okłamani i wybory są sfałszowane” (M, Lwów, 27). Udział w wiecach był traktowany jako pokojowy protest. Nawet przeciwnicy Majdanu w ten sposób do tego podchodzili: „Nie popierałem, ale nie zabraniałem. Dlaczego ten pierwszy Majdan nie wywołał we mnie ostrego wewnętrznego protestu? Ponieważ wszystko było w ramach, było pokojowe, zgodne z prawem. Ludzie chodzili, śpiewali piosenki, grali muzykę, tańczyli, obejmowali się. Atmosfera była spokojna. Nie było złośliwości, agresji” (M, Lwów, 63). Jedna z respondentek, opowiadając o Majdanie, nawiązuje do swojego dzieciństwa, kiedy to spotkała demonstrację studentów popierających rewolucję na Kubie. Tak mówi o tych wydarzeniach: „Po pierwsze nigdy nie widziałam, żeby ludzie wychodzili na ulicę. W ogóle tego nigdy nie widziałam. Nie, jeden raz widziałam. Kiedy byłam w niższych klasach, były kubańskie wydarzenia. Z babcią poszłyśmy na spacer i nagle zza rogu wyszła studencka demonstracja, która niosła plakat »wolność dla Kubę«. Wszyscy mieszkańcy Odessy zatrzymali się i zamarli, a potem zrozumieli, że studentom nakazano wyjść na ulicę i wspierać Kubę. To zapamiętałam, miałam pewnie osiem lat. Od tej pory nigdy nie widziałam żadnych demonstracji na ulicy, żeby ludzie

czegoś się domagali. I ten Majdan, wypełniony ludźmi, te namioty. Ta wspólna kuchnia, tam gotują, niosą. To było rzeczywiście jakieś zdumiewające wydarzenie, którego się nie zapomina” (K, Odessa, 64). Dla niektórych Pomarańczowa Rewolucja stała się momentem przełomowym, po którym nastąpiło zainteresowanie życiem politycznym na Ukrainie: „Dla siebie w tamtym momencie odkrywałam ukraińską politykę. Odkrywałam personalia. Patrzyłam, kto co mówi, co obiecuje, jak komentuje przemówienia innych polityków” (K, Lwów, 40). Na podstawie przywołanych wspomnień można stwierdzić, iż Pomarańczowa Rewolucja była przeżyciem pokoleniowym wśród ówczesnej młodzieży. Wywarła ona wpływ na stosunek do świata i polityki.

Niektórzy uczestnicy tamtych wydarzeń przywoływali różne historie, które były ich udziałem. Jeden z badanych mówił: „Cóż, myślałem jak rewolucjonista: że będzie strzelanina i rabunek. No, jak przy rewolucji [...]. Przyjeżdżam, a tam tylko miłość. Wszyscy się całują, pierdolą się w namiotach. Pamiętam ten nastrój. Musiałem wtedy prowadzić firmę, dali mi szkołę, miałem sekretarkę na telefonie. Pamiętam, że dzwonią do mnie. Pieniądze z Kanady. Orest dzwonił, mówi »cześć«, posiedzieliśmy, popiliśmy piwo, zebraliśmy dla was 20 000 dolarów, gdzie wysłać? Ja im podałem numer konta. I wszyscy kochają się. Mieszkałem tam w namiocie dowódcy, w pobliżu byli lekarze. Więc tam było zabawnie” (M, Kijów, 34). Inna uczestniczka tak opisuje tamte chwile: „Wstążki, zima. Mam nawet zdjęcia, taki śnieg. Ja z tatą. Tata mówił: weź przyjaciółki. Jesteście młodzieżą, która jest w stanie coś zmienić, swoją przyszłość. Miałyśmy wtedy 19–20 lat. Chodziłyśmy na Majdan. Wtedy przywozili herbatę, jedzenie jakieś. Potem już same zmarzłyśmy. Jedna przyjaciółka aktywna, Aliona, sama tam była. Nam dawała herbatę i mówiła: pijcie. Pamiętam, że byłyśmy tam, gdzie ludzie byli jednością, wierzyli w coś, coś się stanie, coś się zmieni, przemieni, jedność taka, kiedy przebywasz w takim środowisku. Jakaś taka jedność” (K, Kijów, 33).

Uczestnicy zgromadzeni na Majdanie czy też odwiedzający tamto zgromadzenie pamiętają atmosferę solidarności, wspólnoty. Ludzie dzielili się tym, co mieli, i wzajemnie się wspierali. Klimat jedności i wzajemnej życzliwości został zapamiętany przez jedną z uczestniczek: „Tak, jedność ludzi, że ktoś upadł, drugi go podniósł. Nawet teraz, jak przejdiesz po ulicy, to nie ma tego, co było na Majdanie. Teraz byłam w ciąży, miejsca ci nie zwolnią w transporcie. Upadniesz, potkniesz się. A tam: dziewczyny chodźcie tutaj, pan, pani zmarła, dajcie jej herbaty. Ktoś przyjechał z Zakarpacia, jeszcze skądś tam. Wszystko jedno, nie wiem, na ile to było sponsorowane czy niesponsorowane, jak opowiadają, ja tego nie wiem. Wiem, że i my przynosiliśmy jedzenie, czyli nam nikt niczego nie sponsorował. Po prostu jedność, ludzie, wzajemna pomoc. Wszystko to, co tak połączyło ludzi. W codziennym życiu tego nie doświadczasz, jak tam było” (K, Kijów, 33).

Jedna z badanych była wtedy młodą dziewczyną. Jej uczestnictwo w Pomarańczowej Rewolucji powodowane było chęcią wzięcia udziału w czymś większym, w epokowym wydarzeniu. Tak wspomina tamte czasy: „Prawdopodobnie rewolucja wewnątrz dziecka zawsze żyje, ponieważ ono znajduje się na granicy wieku przejściowego. I jakoś, nie wiem, chciałam być częścią niektórych zmian, chociaż myślę, że co mogłabym zmienić w moim wieku? Nic. Może oceny na lepsze lub gorsze? Nie wiem, miałam pewne bezpośrednie inspiracje z przyczyn, których nie rozumiałam [...]. Ale byłam bardzo mała, z jakiegoś powodu wspierałam tę rewolucję w dzieciństwie, naprawdę chciałam pojechać do Kijowa [...]. A ja byłam mała, tak bardzo chciałam, dostałam w autobusie pomarańczowe wstążki od jakiejś kobiety. Krewni, którzy mieszkają w Kijowie, zaprowadzili mnie bezpośrednio na Majdan i ja poszłam tam, spojrzałam na wszystko, byłam bardzo zainteresowana” (K, Odessa, 25). Jednych interesował udział w historycznym wydarzeniu, inni potraktowali Pomarańczową Rewolucję jako możliwość zarobku i wzbogacenia się na protestach. Jeden

z badanych mówi: „Staliśmy trzy, cztery dni i jechaliśmy do Lwowa. Czyli na wolne dni. Jechał autobus i zbierał ludzi masowo. I co ciekawe, tak samo zbierał gdzieś w Doniecku, a nas zbierał we Lwowie. Czyli przeciwstawianie sobie mas. Dla poprawienia statystyki to wszystko zbierało się” (M, Lwów, 33).

Przeprowadzone wywiady pozwoliły też poznać opinię ukraińskiego społeczeństwa na temat Pomarańczowej Rewolucji i jej następstw. Z perspektywy 2018 r. (wtedy robiono wywiady) dokonania Pomarańczowej Rewolucji prezentowano w ciemnych kolorach. Raczej wśród badanych Ukraińców dominują w wypowiedziach zawiedzione nadzieje. Pamięć o tamtych wydarzeniach jest pełna negatywnych konotacji, na co wskazuje wykres 1.

Dla jednych respondentów Pomarańczowa Rewolucja jawiła się jako zacięta walka polityczna między dwoma obozami władzy: „Pamiętam tylko, że była wojna między dwoma klanami, jeśli można tak je nazwać, nie podzielili się prezydenturą. To wszystko, co było” (M, Ługańsk, 47). Inny badany wspomina: „Okres pewnego rodzaju chaosu. Nie poparłem Majdanu. Moje stanowisko było takie, że politycy nie mogą dzielić władzy między sobą, a każdy ciągnie koc na swoją stronę. Niezależność i Pomarańczowa Rewolucja były na korzyść Juszczenki, prawda? Wszystkie te wydarzenia były, nie są jasne. Jakiś chaos w kraju, brak stabilności. Kandydaci rzucili się do władzy, mam takie skojarzenie” (M, Odessa, 30).

Pojawiają się głosy wśród badanych, iż Pomarańczowa Rewolucja doprowadziła do obniżenia jakości życia. Jedna z pytanych twierdzi: „Znów zaczęły się jakieś problemy z wypłatą na czas, obcinanie premii. To, że przedtem otrzymywałam, byłam pewna, że dostanę. A tu przychodzi czas, a nam mówią, premię skasowali. Teraz będziecie otrzymywać nie tyle, a tyle. Nie w takim wymiarze jak dotychczas, ale w mniejszym. Styczeń, po noworocznych świątach, dociągnąć do początku lutego, kiedy ostatecznie przyjmą budżet i wydzielą finansowanie, było ciężko (K, Lwów, 40).

społeczne antagonizmy zaplanowane działania — niepotrzebna propaganda —
 brak zmian na lepiej zmarnowana szansa
 walka polityczna osłabienie państwa
 obawa ambiwalencja
 niespełnione oczekiwania
 upodmiotowienie pozorna zmiana kadr
 podział kraju cynizm władzy
 prywatna elita
 spadek jakości życia
 władza oligarchów opłacona rewolucja
 zachodni wywiad aksamitna rewolucja
 stwierdzenie kowalski polityka historyczna

Wykres 1. Pamięć o Pomarańczowej Rewolucji

źródło: badania własne

Kolejna wypowiedź: „W niektórych sferach na lepsze, a w niektórych na gorsze. Ceny się podniosły i jeśli zebrałeś jakąś sumę, to ona zniknęła albo na lekarstwa, albo ogrzewanie, albo jeszcze na coś. Winiłam mimo wszystko nasz rząd. Czy można być takim niegospodarzem w swoim kraju?” (K, Charków, 61).

Mimo składanych przez „pomarańczowych” obietnic Ukraińcy po dojściu do władzy Juszczenki i jego ekipy nie dostrzegali poprawy sytuacji ekonomicznej. Oto, co mówili badani: „Jakoś tak rok po tym, dlatego że około rok po wydarzeniach idą wybory, idzie zmiana władzy, wszystko się na nowo organizuje. Rozczarowanie było po roku i potem już rozumieliśmy, że on długo się nie utrzyma” (M, Kijów, 28). Kolejna ilustracja: „To, co władze powiedziały wówczas, nie zostało spełnione, jak zawsze u nas obwinia się ich poprzedników, nie możemy tego zrobić, ponieważ coś wcześniej było nie tak” (K, Charków, 47). Jeszcze inni respondenci zwracali uwagę na brak wiary w jakąkolwiek zmianę *in plus*: „Cóż, nie wiem, pamiętam oburzenie. Wierzyłem i wciąż wierzę, że to wszystko jest walką o pieniądze. I nie ma tam żadnej niezależności lub czegoś podobnego, o walkę ze złodziejami nie szło. Ponieważ jedni złodzieje zmienili innych złodziei

i to wszystko, i nic się nie zmieniło w kraju. Ani pierwsza rewolucja, ani druga” (M, Ługańsk, 47).

Zwracano też uwagę, iż w czasie Pomarańczowej Rewolucji doszło do podziału kraju i polaryzacji polityczno-geograficznej. Tak mówi jedna z badanych na ten temat: „Zaczęło się po wyborach i więcej głosowało na Janukowycza, a reszta nie zgodziła się. Ukraina już podzieliła się na część zachodnią i wschodnią. Ci, którzy byli za Juszczenką, nie zgodzili się, że przegrali i rozpoczął się podział” (K, Czernihów, 59). Kolejna ilustracja tej postawy: „Wtedy Pomarańczowa Rewolucja rozdzieliła Ukrainę na dwie połowy, konkretnie. Połowa za Juszczenką, połowa za Janukowyczem. Ukraina została przepołowiona” (M, Lwów, 48).

Wskazywano, że wydarzenia te doprowadziły do złamania konstytucji. Trzecia runda wyborów, zarządzona pod presją protestujących, była zdaniem badanych pogwałceniem ustawy zasadniczej: „Jedyne, co mogę powiedzieć, to to, że niemożliwe było, a przynajmniej bardzo trudne, zapobiec tej Pomarańczowej Rewolucji. W całej tej historii zaniepokoił mnie jeden fakt. Zapewne doskonale pamiętacie, że wynikiem tej rewolucji była trzecia runda, która w żadnym wypadku nie jest zapisana w Konstytucji. A to jest

Konstytucja Ukrainy, o którą dosłownie modlono się pięć lat temu, łamie się ją w sposób bezczelny. Nikt nie był oburzony, że trzecia runda stanowi bezpośrednie naruszenie Konstytucji. Nawet taka autorytatywna organizacja jak Trybunał Konstytucyjny Ukrainy również nie wyraziła swojego stanowiska w tej sprawie” (M, Lwów, 63).

Respondenci, głównie ze wschodniej Ukrainy, krytykowali protesty na Majdanie oraz zwycięstwo Juszczenki w trzeciej turze wyborów. Negatywnie oceniali te działania: „Przeciw rewolucji. Nie mogę powiedzieć, że podobał mi się ktoś, kto naprawdę mógłby gdzieś wyprowadzić kraj. Cóż, to, co robili, nie podobało się” (K, Ługańsk, 36).

Pomarańczowa Rewolucja wywołała podziały w społeczeństwie, które do tej pory nie były tak jawne. Polaryzacja i silne emocje pogłębiły społeczno-polityczne podziały. Tak o tym mówiono: „Pamiętam ciągle konflikty w rodzinach. Ponieważ w naszym regionie ługańskim ludzie popierali Partię Regionów, wrogo zaś postrzegali tę Pomarańczową Rewolucję, aż do rozwodów dochodziło. Dużo było konfliktów w rodzinach. Ponieważ mąż był górnikiem, był za Partię Regionów. Żony były bardziej postępowe, europejskie, popierały Pomarańczową Rewolucję. Rodziny rozpadały się, chrzestni i przyjaciele kłócili się. Konflikty na tym tle powstawały” (K, Charków, 47).

Rewolucja według niektórych respondentów doprowadziła do upadku państwa, a w szczególności gospodarki. W jej wyniku, a konkretnie na skutek wprowadzanych zmian, nastąpiło pogorszenie sytuacji ekonomicznej. Tak o tym mówi jeden z badanych: „W tamtym czasie zmieniło się w gorszą stronę. Zmieniło się finansowanie, struktura państwowa. Pracowałem w państwowej firmie w tamtym czasie. Co widziałem na miejscu – to był ogólny strach, dlatego że był upadek kraju, upadek struktur państwowych, którymi są nie tylko agencje rządowe i tak zwane państwowe struktury, które odpowiadają za porządek” (M, Kijów, 57). Kolejny głos: „Nie, podczas pierwszego Majdanu w 2004 roku, a następnie w kolejnych latach rządów Juszczenki,

byłem przekonany, że ten Majdan tylko Ukrainę cofnął w tył. Uważam, że te pięć lat rządów Juszczenki to zmarnowane lata” (M, Ługańsk, 47). Poza tym pojawiły się głosy, iż Pomarańczowa Rewolucja była przygotowana przez wywiad zachodnich państw. To ich służby miały wywołać i podtrzymywać protesty. Według badanych: „Wielu oskarżam. Naturalnie ta banda, która wtedy dobrała się do władzy. Europa z Ameryką wchodziły tam, bez nich, myślę, że nie obeszło się. Nie wiem, dlaczego, ale myślę, że to oni. Bo tak po prostu nie byłoby takiej rewolucji tak zwanej. Ktoś to musi sponsorować, kierować tym. Myślę, że nie obyło się bez Ameryki i Europy” (M, niekontrolowane, 47).

Obok negatywnej pamięci Pomarańczowej Rewolucji pojawiają się pozytywne wspomnienia. Respondenci dostrzegli też dobre strony kontestacji młodzieży. Jednym z tych aspektów była kwestia pokojowych protestów bez użycia siły i przemocy. Uczestnicy tamtych wydarzeń pamiętają pozytywną atmosferę i kolory pojawiające się na Majdanie: „Co pamiętam? Jasne, rewolucja na Majdanie, pomarańczowe wstążki, pieśni o Juszczence, dużo tego było, wtedy tylko za Juszczenką byli” (M, Kijów, 28). Kolejny respondent wspomina atmosferę tamtych spotkań: „Tak, było zaufanie, naród stał. Kiedy plac śpiewał hymn, to czuło się siłę, mrówki chodziły po plecach. A są jakieś tam [...] koszty, autobus, wszystko. Lecz ważniejsza jest idea. Chcieli zmienić” (M, Lwów, 27). Inni zwracali uwagę na powiew wolności. Było to najbardziej przełomowe wydarzenie od czasów Rewolucji na Granicy, w które zaangażowana była młodzież. Tak to było wspominane: „Pamiętam też, że był hymn wolności, prawdopodobnie dla młodych ludzi. Ponieważ niektórzy z moich przyjaciół, którzy są starsi, faktycznie pojechali do Kijowa na plac, niektórzy z przekonania, niektórzy tylko po to, aby zobaczyć. Było fajnie – koncerty i wszystko inne” (M, Charków, 30). Dla innych było to święto miłości, braterstwa. Tak o tym mówi jeden z badanych: „Pomarańczowa Rewolucja

była dla mnie świętem miłości. Cieszyliśmy się, poszliśmy, zaangażowaliśmy się w miłość, graliśmy muzykę. Ten rodzaj pracy, pomoc od rana do nocy, ale to nie było napięte. Bardzo pozytywna atmosfera była, w przeciwieństwie do 2014 roku” (M, Kijów, 27).

Inni mówili o nadejściu zmian. Czuli atmosferę, że idzie nowe. Oczywiście zakładali, iż będą to zmiany pozytywne i dojdzie do poprawy warunków życia: „Akurat w tym czasie mieszkałem w Moskwie i przyjechałem akurat, gdy to się właśnie wszystko zaczynało. Wydawało się, że będą jakieś przemiany. Dlatego że po 10 latach Kuczmy to było po prostu piekło. Wydawało się, że pójdziemy w stronę Europy, jakieś zmiany nastąpią. Były nadzieje na to, że coś się zmieni” (M, Charków, 38).

Pomarańczowa Rewolucja była postrzegana jako impuls modernizacyjny. Ludzie myśleli, iż nowe władze zorientowane prozachodnio przedstawia ukraińską gospodarkę na kapitalizm. W następstwie rewolucji miało w przekonaniu respondentów dojść do wyraźnych zmian: „Miałam na przykład nadzieję, że nowe kierownictwo może obrać kurs, który będzie bardziej skuteczny dla rozwoju kraju. Będzie bardziej efektywny rozwój. Zarówno ekonomicznie, jak i politycznie. Ale głównym celem jest poprawa standardu życia człowieka” (M, Donieck, 62). Nowe władze miały zmienić rzeczywistość polityczną i gospodarczą. Ludzie zakładali, że dzięki temu będą żyć lepiej i staną się beneficjentami zmian: „Ukraina wyjdzie na europejski poziom, będzie nowy etap. U mnie właśnie wtedy syn urodził się, że u niego coś będzie do przodu. Bardzo duża nadzieja była, jak i po rozpadzie Związku Radzieckiego, że wyrwiemy się z tego marazmu” (K, Charków, 47).

Pojawiają się też głosy, iż nastąpiło odrodzenie kulturowe: zwrot narodowy. Badani zobaczyli po dojściu Juszczenki do władzy, iż kultura ukraińska została doceniona i zaczęto jej przywracać należyte miejsce. Tak o tym mówi jedna z osób: „Za Juszczenki najpierw poszło rozbudzenie kulturalne. Odnoszę się do tego pełna emocji,

rozumie pani. Zaczęły powstawać jakieś interesujące i kulturalne fundacje, wystawy. I to, że zaczęliśmy mówić po ukraińsku. Tak, zaczęto wydawać książki, które wcześniej nie były wydawane. Rozumie pani, zryw kulturalny. Z dużą atencją odnoszę się do muzeów, do muzealnego życia. Jestem mu wdzięczna, że on wznowił działanie muzeum Baturin. Przywrócono pałac i twierdzę, zrobiono tam narodowy park” (K, Odessa, 64). Majdan był takim procesem przecięcia pępowiny i oddzielenia się od Rosji. Do Pomarańczowej Rewolucji było tak, że obecność Rosji na Ukrainie w sferze językowej, kulturowej, ekonomicznej była bardzo widoczna. Rząd Janukowycza realizował prorosyjską politykę. Pomarańczowa Rewolucja była takim momentem przełomowym, gdzie nastąpiło odrodzenie ukraińskości.

Tak mówi o tym respondentka: „Tematy dialogów sprowadzały się do tego, że tak więcej żyć nie wolno. Nie możemy tak żyć. Myśmy tak żyli, jak w Związku Radzieckim. Powinniśmy jednak być niezależni, powinniśmy być, na pewno, zorientowani na Europę, zasługujemy na coś lepszego. Wszystko jedno, Moskwa dyktuje swoje warunki, należy od tego odchodzić, należy odchodzić od bandytyzmu, od korupcji. Juszczenko i jego drużyna nam w tym pomoże” (K, Charków, 42). W cytowanej wypowiedzi, jak też w kolejnych narracjach na temat tamtych wydarzeń i ich znaczenia dla respondentów, widać wątek europeizacji. Pomarańczowa Rewolucja miała być impulsem modernizacyjnym, wyznaczającym europejski kierunek rozwoju na następne lata.

Reasumując przywoływane wypowiedzi, należy stwierdzić, iż Pomarańczowa Rewolucja była wydarzeniem pokoleniowym. Angażowała ona różne grupy wiekowe, a przede wszystkim młodzież. Nawet dzieci chciały widzieć i usłyszeć protestujących, grających muzyków oraz koczujących na Majdanie kontestatorów. Rewolucja była odpowiedzią na próbę podporządkowania Ukrainy rosyjskim wpływom. Z perspektywy czasu ukraińskie społeczeństwo zwraca uwagę na zawiedzione nadzieje, zmarnowane szanse,

dokonanie się podziału na wschód i zachód Ukrainy, bezpardonową walkę o łupy polityczne. Respondenci zwracają uwagę, że była to bezkrwawa rewolucja, która nie doprowadziła do konfliktu zbrojnego z Rosją ani wojny domowej. Warto zwrócić uwagę, iż różna jest społeczna pamięć Pomarańczowej Rewolucji. Respondenci ze Wschodniej Ukrainy negatywnie oceniają ją oraz jej dokonania. Ci z zachodniej Ukrainy i Kijowa widzą więcej pozytywów. Twierdzą, że to wtedy Ukraina obrała proeuropejski kurs i zerwała więzi z Rosją. Pomarańczowa Rewolucja była punktem zwrotnym, od którego rozpoczął się marsz Ukrainy ku Europie i NATO.

Rewolucja Godności

Ostatni z Majdanów miał miejsce na przełomie 2013 i 2014 r. Protesty na Majdanie Niezależności w tamtym czasie nazywano Rewolucją Euromajdanu, Majdanem, Euromajdanem oraz Rewolucją Godności (Chodak, 2019, s. 309). Wydarzenia ostatniej rewolucji miały dwie fazy. W pierwszej z nich na skutek odstąpienia prezydenta Wiktora Janukowycza od podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską doszło do protestu studentów 21 listopada 2013 r. Za sprawą wpisu ukraińskiego dziennikarza Mustafy Najema na Facebooku zaczęły się zbierać setki protestujących na Placu Niepodległości w Kijowie oraz we Lwowie, Iwano-Frankowsku, Charkowie i wielu innych miejscach Ukrainy. W demonstracjach brało udział od 50 do 100 tys. osób. Były to największe protesty od czasów Pomarańczowej Rewolucji (Chodak 2019, s. 311).

Druga faza rewolucji zaczęła się 30 listopada od pobicia protestujących studentów na Majdanie przez siły milicyjne Berkut. Dzięki relacjom mediów społecznościowych i pokazywaniu pobitych studentów doszło do powstania masowego ruchu społecznego. Gniew i oburzenie Ukraińców w kolejnych dniach były widoczne w trakcie manifestacji, w których to brało udział około

800 tys. ludzi na całej Ukrainie. Powtórzono scenariusz z poprzednich Majdanów. Protestujący zbierali się na Majdanie, pojawiła się scena, na której przemawiali politycy oraz występowały zespoły muzyczne. Zorganizowano obozowisko, rozstawiono namioty i po 11 grudnia utworzono barykady. W styczniu i lutym 2014 r. doszło do eskalacji konfliktu protestujących z władzami. W dniach 18–19 lutego doszło do walk sił porządkowych z protestującymi. A 20 lutego siły porządkowe i snajperzy zaczęli strzelać do demonstrantów. W trakcie walk i w wyniku strzałów do protestujących zginęło około 100 osób protestujących i pięciu milicjantów. Ponad 1500 ludzi było rannych. W wyniku tych krwawych ofiar wielu urzędników i wojskowych złożyło dymisję. Doszło do poważnego kryzysu politycznego, a do negocjacji między stronami konfliktu włączyli się przedstawiciele dyplomacji Polski, Niemiec, Francji, Rosji. Zostały wypracowane porozumienia, jednakże protestujący nie dawali za wygraną i doprowadzili do ucieczki do Rosji Wiktora Janukowycza w dniu 22 lutego 2014 r.

Zarysowane w skrócie wydarzenia można nazwać krwawą rewolucją, do której doszło w samym centrum Europy na skutek nacisków rosyjskich władz na ukraińskie władze. Można stwierdzić, iż od tamtego momentu, czyli od próby uwolnienia się od rosyjskich wpływów, Rosja cały czas atakuje militarnie Ukrainę, chcąc niejako odzyskać swoje wpływy i odebrać jej podmiotowość. Zajęcie Krymu w 2014 r., zbrojna okupacja części wschodniej Ukrainy i pełnoskalowa inwazja na Ukrainę 24 lutego 2022 r. są próbą wymuszenia politycznych rozwiązań w drodze działań wojennych. Zatem ostatni z Majdanów wpłynął nie tylko na bieg historii na Ukrainie, ale także na historię całego świata, jeśli uwzględnimy aktualnie toczącą się wojnę na Ukrainie i jej konsekwencje w skali globalnej.

Należy pamiętać, iż wywiady realizowano w 2018 r., czyli przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie. Analizy zaczniemy od definicji sytuacji i diagnozy społeczno-politycznej

dokonanej przez mieszkańców Ukrainy. Jednym z głównych powodów powstania kolejnego Majdanu był protest studentów przeciw niepodpisaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. I zapewne rację ma jeden z respondentów, który mówi: „Tak, bardzo się cieszyłem, myślałem, że może to podpisać? I nie podpisał, oddał. I w rzeczywistości z tego powodu powstał Majdan. Ale mógł i po cichu wygasnąć. Ponieważ nikt nie chciał tam cierpieć [...]. A impulsem do tak szybkiego rozwoju wypadków było oczywiście pobicie studentów. I to był początek Majdanu” (M, Odessa, 65).

Ukraińcy sami zauważają, że Rewolucja Godności miała dwa etapy, a brutalne pobicie studentów przez policję doprowadziło do gniewu i oburzenia. Bez niego protesty mogły same wygasnąć. Wśród respondentów pojawiła się opinia, że atak milicji na studentów był prowokacją, mającą na celu wyzwolenie gniewu i eskalację protestów. Tak o tym mówi badany: „Pierwszy moment. Drugi moment, z jakiegoś powodu w październiku nie widziałem takich kanałów jak Espresso TV, 24. kanału. Gdzie one były wcześniej, w 2013 r.? Jak tylko się zaczęła rewolucja, zaraz kanały zaczęły powstawać, jeden za drugim. Przy czym non stop wiadomości z Majdanu, ani jednego filmu, niczego. To przecież było zaplanowane. Nie mam przecież pięciu lat, żeby tego nie rozumieć. Wtedy w Charkowie wszyscy chodzili do pracy, jak i cała Ukraina. Pierwszy miesiąc do Nowego Roku pracowaliśmy, nie było żadnych zmian, kraj żył swoim życiem” (M, Charków, 38). Jeszcze inni uważali, że opozycja cynicznie wykorzystuje naród do realizacji swoich celów politycznych: „Oczywiście, winiliśmy. Winiliśmy tych ludzi, którzy zaczęli całą tę rewolucję. Tę władzę, tych urzędników. Tak, oni stworzyli tę rewolucję, oni zbuntowali się, oni wszystkim pokazali, oni doprowadzili. I po co oni zrobili ten bunt? Oni dokonali tego buntu, wszystkich nastroili przeciwko władzy – to moje wrażenie. Innymi słowy: zrobili całą tę rewolucję po to, żeby – jesteśmy tacy dobrzy, robimy teraz tę rewolucję, żeby wam

się lepiej żyło, my się staramy przecież, jesteśmy tacy dobrzy” (K, Kijów, 29).

Mówiono też o poczuciu *déjà vu*. Wydarzenia na Euromajdanie przypominały ludziom Pomarańczową Rewolucję. Początkowo zakładali, że protesty w 2013 r. na kijowskim Majdanie są odtwarzaniem tamtych wydarzeń: „Wiele osób mówiło: no cóż, staną na Majdanie, coś się zmieni, znów będzie rosada we władzy. Wrócili, a twarze ich były takie same jak w 2004 roku. Tak było to postrzegane, nikt nie pomyślał o możliwych konsekwencjach. Jedni, moi przyjaciele, którzy prowadzili biznes, natychmiast poszli kupić dolara, kiedy skoczył do 7,9 z 7,5 i nie można go było kupić w kantorach, a od spekulantów był już po 8,6. Jeden z moich znajomych zaklął bardzo nieprzyzwoicie, powiedział: wiem, czego się spodziewać po tym kraju, i poszedł, kupił dość dużą kwotę, to znaczy zainwestował całą swoją gotówkę w hrywnach w dolary i dobrze zrobił, miał rację” (K, Charków, 42).

Opowiadano też, że młodzież została wykorzystana do wszczęcia zamieszek i wywołania niepokojów w kraju. Jedna z badanych twierdziła: „Nie brałam udziału w Majdanie, nie uczestniczyłam we Lwowie i bardzo mi było żal ludzi, którzy sądzili, że Majdan coś tam zmieni. Dlaczego? Kiedy mieliśmy rewolucję 17. roku, ludzie też oczekiwali czegoś. Musisz wyciągnąć naukę z błędów historii i nie powinieneś przynajmniej powtarzać tych błędów. My w szkole widzieliśmy bardzo wyraźnie, że po rewolucji, choć ludzie chcieli dobrych wyników: ziemia dla chłopów, władza dla ludzi, co się stało? Kraj zakrzuszył się krwią, rozpoczęła się wojna domowa. Uczyliśmy się tego bardzo dobrze w naszych czasach, a młodzi ludzie, którzy przyszli, ludzie w wieku mojej córki, skakali i myśleli, że coś się poprawi. Mieli taki optymizm, dziecinne, młodzieńcze, nie rozumiejąc, że rzeczy, w które oni nie wnikają, mogą pojawić się za ich plecami. Lubili się spotykać, lubili śpiewać, rozumiałem to, ale byli wykorzystywani” (K, Lwów, 57).

Pojawiły się też głosy, że cała ta Rewolucja Godności została przygotowana przez służby

obcych państw: „Uruchomiła, tak uważam, wszystko to Ameryka, ona chce postawić tutaj, być gospodarzem. Tak myślę, że Poroszenko nie jest kierownikiem, nim kierują. Nie podejmuje decyzji o polepszeniu wszystkiego, a decyduje to zrobić, tamto zrobić” (K, Charków, 57).

Rewolucja Godności to przede wszystkim przykład „krwawej rewolucji”, w której zginęli ludzie. W dniu 20 lutego 2014 r. funkcjonariusze specjalnych jednostek milicji Berkut i snajperzy zastrzelili 75 demonstrantów. Ponad 500 protestujących zostało rannych. Zatem Euromajdan kierował się zupełnie inną logiką niż Pomarańczowa Rewolucja, na co zwracają uwagę respondenci: „Ludzi było bardzo żal, wiesz? Za jaką cholereę pobili tych ludzi, z jakiego powodu zginęło tak wiele osób? Mam tylko jedno pytanie, wiesz? Na co nie można odpowiedzieć. Dla kogo była potrzebna krwawa ofiara w centrum Europy? Jakimi siłami przyniesiona i dlaczego? Po co zabijali ludzi? To nie jest zrozumiałe! Dlaczego mówię, mam takie podejście do tego, to jakieś szaleństwo. Ale teraz ujawnia się wiele informacji na ten temat. Oznacza to, że nie ma jednoznaczności, kto tylko biały, a kto tylko czarny” (K, Czernihów, 47).

Część respondentów uważa, że „rewolucja” została kupiona. Ludzie wyszli, gdyż zostali opłacony. Nie dają wiary, iż ktoś dlatego protestował, że chciał wyrazić sprzeciw władzy: „Problem w tym, że nic się nie zmieniło. Co to za rewolucja była. Ja tego rewolucją nie nazywam [...]. Z ludźmi gadałem, kiedy ich woziłem, którzy otwarcie mówili, że ile kosztowało postawienie namiotu, ile wyjście na demonstrację. Czy to rewolucja? Tak po prostu ludzie sobie dorabiali. Tego nie wolno nazwać rewolucją. Rewolucja jest wtedy, ludzie bezinteresownie z powodu idei z czymś występują. Żal ludzi, których rozstrzelano, 100 osób. Ktoś siedzi? Ktoś odpowiedział za to?” (M, Charków, 38).

Również o powstających antymajdanach mówi, się, że były opłacone. Kontrewolucjoniści mieli dostawać pieniądze za swój sprzeciw: „To wszystko było opłacone. To nie pojawiło się tak prosto, że

mieszkańcy Doniecka zbuntowali się i wzięli do rąk broń, i ruszyli się od Ukrainy oddzielić. Przywożono opłaconych ludzi, którzy agitowali. Że widzielibyście: ten, co stał z rosyjską flagą, płacili mu od 500 do 1000 hrywien za dzień, za sześć do siedem godzin udziału w antymajdanie” (M, Lwów, 48).

Pojawia się też wątek, w którym twierdzi się, że na przełomie 2013 i 2014 r. doszło na Ukrainie do zamachu stanu. Tak o tym mówi jeden z badanych: „To się nazywa przewrót zbrojny, przejęcie władzy, można powiedzieć, ale to żadna rewolucja. Rewolucja inaczej wygląda. Dużo było okoliczności. Dwa i pół miesiąca obserwowałem to w TV, 24 godziny. To się zaczęło w październiku i skończyło w lutym. Ci pokojowi demonstranci, miejscowi mieszkańcy Kijowa na Chreszczatyku” (M, Charków, 38). Kolejna wypowiedź potwierdza tę narrację: „Oto kilka szczegółów, które potwierdzają, że rzeczywiście był to zamach stanu. Ponownie naruszenie Konstytucji! Zrywając ją raz, możesz teraz robić to cały czas. Wiesz, co jest głównym naruszeniem sposobu, w jaki Janukowycz został usunięty od władzy. Konstytucja przewiduje trzy sposoby: fizycznej śmierci prezydenta, rezygnacji, impeachmentu. Janukowycz żył, nie zrezygnował i nie było żadnego impeachmentu. Wszystko! A więc jest prezydentem, ale mimo to wydarzenia tak się rozwinęły. Jeśli Konstytucja zostanie naruszona raz po raz, nie doprowadzi to do niczego dobrego. Tak się stało” (M, Lwów, 63).

Każda rewolucja niesie nadzieje na zmianę. Pojawia się miodowy miesiąc, ludzie mówią, że jest lepiej, że nowa władza otwiera szanse i daje nowe możliwości. Jednakże po pewnym czasie zaczynają się konflikty w łonie władzy, podziały oraz wzajemne oskarżenia i nadzieje na zmianę znikają. Dawni zwolennicy rewolucji czują się oszukani i dostrzegają tragizm swojego położenia, jak też położenia swojego kraju, który – mimo prób wprowadzania gwałtownych i radykalnych zmian – nie może się wyzwolić z marazmu.

Rewolucję oskarża się o wiele rzeczy. Jedni uważają, że przez nią Ukraina została dotknięta

problemami ekonomicznymi, straciła Krym i wybuchła wojna. Oto, co mówi jedna z badanych: „Nie, myślę, że jeśli by nie ta rewolucja, jeśli by nie to wszystko, to i Krym byłby nasz i nie byłoby wojny... Że poziom życia się poprawi, że te miejsca będą, że studenci mogą, że więcej miejsc roboczych będzie, że medycyna się poprawi, nauka... Ludzie, jak zwykle, mają nadzieję na lepsze, ale ludzi zawiedli po prostu. Ludzie teraz stali się bardziej rozgoryczeni. Teraz w transporcie pojedziesz? Wszystkie te spojrzenia, to wszystko. Nie wiem. Teraz jacyś się źli stali” (K, Kijów, 33). Kolejna wypowiedź: „Oczywiście, kolejne rozczarowanie. Wielkie rozczarowanie. I oddano Krym i wschód. Bardzo nieprzyjemne... Wiesz, masz nadzieję na jedną rzecz, a dostajesz drugą. Już na nic nie liczyłem. Jak to się dzieje, tak się dzieje. Spadło zaufanie. Chciałam zaufać, ale po sześciu miesiącach znowu rozczarowanie. Nic się nie zmieniło. Powiedzmy, nastąpiło pogorszenie. U męża w pracy i u mnie. Później nie było jak dawniej”. (K, Czernihów, 40).

Zawiedzione nadzieje pojawiły się na poziomie ogólnych celów. Tym celem było obranie przez władze w Kijowie proeuropejskiego kursu. Według respondentki nic się nie zmieniło w tamtym czasie: „Myślałam, że podpiszemy tę umowę i otworzą się możliwości. Europa w jakiś sposób potraktuje nas inaczej. System bezwizowy, wszystko będzie łatwiejsze. Ale tak się nie stało. Myślałam, że nasz kraj ruszy w europejskim kierunku, a wszystko zmieni się zgodnie z europejskimi standardami: praca, drogi i tak dalej. Ale do tej pory nic się nie stało” (K, Charków, 37).

Niemniej jednak, mimo różnych interpretacji wydarzeń z lat 2013–2014, respondenci wyrażają uczucia traumy, jakie się pojawiły. Mają nieskrywany żal, że zginęło tyle młodych ludzi na Majdanie: „Bardzo było żal tych chłopców, dziewcząt, którzy tam ucierpieli, zginęli i zostali ranni” (K, Charków, 65). Inna osoba żałuje, iż sprawy potoczyły się inaczej niż w 2004 r. Oto, co mówi: „Żałować tylko ofiar, które miały miejsce. Ludzie mimo wszystko zginęli, tak. Gdyby można

było ten proces bezkrwawo przeprowadzić, jak w 2004... Wspierałbym w pełni i nawet modliłbym się za to, żeby było bez ofiar – pokojowo się rozeszli, pokojowo osiągnęli cele. Model z 2004 r. byłby dla mnie idealny, zmiana władzy, taka aksamienna rewolucja, bez ofiar” (M, Charków, 46). Żal jest tym większy, że niektórzy nie widzą zmian na lepsze i uważają, że ofiary poszły na marne. Jedna z respondentek twierdzi: „Jak zobaczyć, ile dzieci, ile osób zmarło, to jest Niebiańska Sotnia, szkoda tych dzieci, ponieważ niewiele się zmienia. Ja nie widzę ani małych, ani dużych zmian. Ja nie czuję zmian. Ja myślała, że nasze dzieci tutaj będą pracować, będą wyższe zarobki mieć, że uczyć się będą jakoś inaczej” (K, Lwów, 61).

Obserwacja krwawych protestów budziła wśród respondentów przerażenie. Jedna z respondentek wspomina: „Ja kiedyś widziałam, włączyliśmy telewizor w pracy i zobaczyliśmy, kiedy zaczęły się pojawiać pierwsi zabici, to wszystko. Znać, ja wtedy miałam żal, że ludzie zginęli, że ja tu niby popierałam, że oni pojechali czegoś domagać się. A tu powiedziałam: »o Boże, lepiej by oni nie pojechali tam«. No rozumiałam, że dobrowolnie tam nic nie stało się, że ten Majdan musiał być. Lecz kiedy zobaczyłam, jak ludzie ginęli, zobaczyłam te morderstwa, mnie żal przeszył” (K, Lwów, 61).

Dla jednej uczestniczki protestów na Majdanie tamte chwile budziły przerażenie i zostały okupione dużym stresem. Oto, co mówi na ten temat: „Nie jadłam, miałam problemy na podłożu nerwowym. Co jeszcze tam było? Nigdy się niczego nie bałam. W tamtej chwili zdałam sobie sprawę, że się boję, bo czasami moje dłonie zaczęły się trząść, oczy drgały, a kolana się trzęsły. Zwłaszcza gdy setka demonstrantów została zabita, jak mówią, zanim ci ludzie zostali zabici, wtedy rany postrzałowe były już” (K, Odessa, 25). Próby siłowego rozwiązania Majdanu przez służby porządkowe wywołały wśród mieszkańców Ukrainy silny strach i niepokój: „Była trwoga, był strach. Oglądałam kanał piąty online cały czas. Bardzo nie chciałam, żeby rozgonili Majdan. Bardzo nie

chciałam, żeby ludzie ginęli. W ogóle bardzo to wszystko przeżywałam. Bardzo się martwiłam o syna, jego przyjaciół” (K, Odessa, 64). Niektórzy przeczuwali, iż siłowe metody usunięcia protestujących i śmiertelne ofiary są preludem wojny domowej: „Obawiałam się, żeby nie było wojny, żeby nie zaczęły się jakieś działania wojenne właśnie w Charkowie. Kiedy miał miejsce wybuch na Żukowa, mieszkamy obok, w ogóle było strasznie” (K, Charków, 65). Tamte dni były pełne grozy. W mediach pojawiły się różne informacje wzmacniające lęk, kijowskie metro zostało zatrzymane, a na ulicach pojawił się sprzęt wojskowy: „Zwłaszcza gdy metro było zablokowane, krzyknęły »czołgi«. Cóż, widziałam to, ponieważ pracujemy w centrum cybernetycznym, to jest kierunek wasilkowski. Nie widziałam czołgów, ale widziałam sprzęt wojskowy. To było okropne, szczerze mówiąc, to było przerażające. Kiedy metro zostało zablokowane, kiedy ogłoszono bomby w metrze. Cóż, to było straszne, bardzo depresyjne, bardzo ponure. Chciałam zasnąć i się nie obudzić” (K, Kijów, 47).

Wiemy, iż Rewolucja Godności miała tragiczne następstwa, jakimi było zajęcie przez Rosjan Krymu i wojskowa inwazja we wschodniej Ukrainie. To wtedy Rosja zdecydowała, że Ukrainę należy zatrzymać w swojej strefie wpływów. A jeśli ta postanowi uciec spod rosyjskiej kurateli, to trzeba powstrzymać ją za pomocą zbrojnej przemocy. Jeden z respondentów pamięta początek rosyjskiej agresji: „I wszystko było przerażające. Kiedy na Krym przyjechały zielone ludziki, wypędzili nas i nikt nawet nie pisał. Moja siostra mieszka w Czernihowie i my zadzwoniłiśmy, u nich było strasznie. Zauważyliśmy u nas, że pojawiają się nieznajomi, małe miasteczko. Dziwni ludzie zaczęli pojawiać się w niezamieszka-nych mieszkaniach, mężczyźni, źle mówiący po ukraińsku. U nas bardziej surżyk. I my też wystraszyliśmy się. Tuż przed tymi wydarzeniami, kiedy zaczęli się ujawniać. To było przerażające. Ponieważ dzwonię do mojej siostry, a ona mówi o czołgach. To był smutny czas. Oczekiwanie

na wojnę, ale już nie cywilną. Powiedzieli, że stoją wojska rosyjskie. To było przerażające” (K, Czernihow, 59).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż Euromajdan był kontynuacją drogi do wolności i definitywną próbą zerwania więzów podległości wobec Rosji, które zostały rozpoczęte w 1990 r. Rewolucją na Granicy. Jednakże w przeciwieństwie do Pomarańczowej Rewolucji był on krwawą walką, w której ginęli ludzie po obu stronach barykady. Klimat Euromajdanu ma zgoła inny koloryt emocjonalny. Zarówno ludzie uczestniczący w demonstracjach, jak też obserwatorzy wydarzeń z lat 2013–2014 mówią o strachu, przerażeniu, bólu, niepewności oraz nienawiści do sprawców odpowiedzialnych za rozkazy, by strzelać do demonstrantów, i do wykonujących te rozkazy. Ocena skutków Euromajdanu też jest ambiwalentna. Badani w 2018 r. negatywnie oceniają skutki Rewolucji Godności. Uważają, iż mimo poniesionych ofiar niewiele się zmieniło, a warunki życia uległy wręcz pogorszeniu. Zresztą najlepszym dowodem na to, że rewolucje „pożerają własne dzieci”, były wyniki wyborów prezydenckich, w których w 2019 r. jeden z liderów protestów na Majdanie – Petro Poroszenko, sprawujący urząd po ucieczce Wiktora Janukowycza – przegrał z Wołodymirem Zełenskim w stosunku 73 do 27%. W ten sposób Ukraińcy wyrazili swoje niezadowolenie z następstw Rewolucji Godności.

Zakończenie

Zebrany materiał na temat trzech rewolucji mających miejsce na Ukrainie w ostatnich trzech dekadach wskazuje, iż pamięć społeczna kieruje się zasadą świeżości, a nie zasadą pierwszeństwa. Innymi słowy: mieszkańcy Ukrainy najlepiej zapamiętali ostatni Majdan, czyli Rewolucję Godności. Powszechna pamięć tamtych zdarzeń wśród respondentów nie wynika tylko z faktu, iż były to wydarzenia najświeższe, łatwe do przypomnienia. Wiedza psychologiczna podpowiada,

że ludzie pamiętają to, co niosło ze sobą emocje. W Rewolucji na Granicie i Pomarańczowej Rewolucji pojawiały się emocje dobre, takie jak radość, nadzieja, poczucie wolności. Badani pamiętają tamte protesty w pozytywnych barwach. Uczestnictwo w nich nastrojało optymistycznie.

Inaczej zapamiętali Euromajdan. Towarzyszące mu emocje miały ciemne barwy. Strach, lęk, niepewność i nastrój grozy towarzyszyły zarówno uczestnikom protestów, jak i biernym obserwatorom. Niewątpliwie atak służb bezpieczeństwa na studentów oraz późniejsze krwawe wydarzenia na Majdanie Niezależności w Kijowie były dużą traumą dla ukraińskiego społeczeństwa. Nie chodzi tylko o fakt, iż zginęło ponad 100 osób. Pojawiła się też wtedy świadomość, że oto tli się konflikt, który może się przerodzić w wojnę domową. Traumatyczne z perspektywy roku 2018 r. (czas prowadzenia wywiadów) było też to, iż Ukraińcy niezależnie od regionu, w jakim zamieszkiwali, manifestowali syndrom zawiedzionych nadziei. Co prawda taka postawa była widoczna również po Pomarańczowej Rewolucji, ale ostatnia rewolucja wzbudziła większy zawód, gdyż zginęło w niej sporo młodych ludzi – uczestników Majdanu. Stąd część osób twierdziła, iż zmarnowane zostały młode życia i poniesione ofiary nie zmieniły sytuacji Ukrainy.

O ile o protestach z 1990 r. i 2004 r. należy mówić, iż miały one charakter pokojowy i w sposób bezkrwawy doprowadziły do wprowadzenia zmian, o tyle ostatni Majdan był przykładem klasycznej rewolucji. Zgodnie z definicją Anthony Giddensa rewolucja to „obalenie istniejącego porządku politycznego przez masowy ruch, z użyciem przemocy” (Giddens, 2006, s. 463). Wzburzony naród ukraiński doprowadził swoją determinacją do ucieczki prezydenta Janukowycza z Ukrainy. Widać też, iż wśród Ukraińców narastała frustracja i poczucie deprivacji relatywnej, co jest jednym z warunków wybuchu rewolucji (Sztompka, 2002). Pomarańczowa Rewolucja wybuchła jako sprzeciw wobec nieprawidłowościom wyborczym. Rewolucja Godności zainicjowana

została jako protest wobec niepodpisania przez prezydenta Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Na pierwszym planie pojawia się protest o charakterze politycznym. Jednakże prowadzone wywiady wskazują, iż kontestacja ta była powodowana negatywną oceną położenia materialnego i poczuciem deprivacji. We wszystkich protestach respondenci wyrażali nadzieje, iż wprowadzone zmiany przyczynią się do poprawy warunków życia. W przypadku obu ostatnich Majdanów pojawił się zawód. Oczekiwania się nie spełniły, część respondentów twierdziła, iż nawet warunki życia uległy pogorszeniu.

Protesty oraz ich główne mechanizmy zaobserwowane na Ukrainie są podobne do modelu opisanego przez Castellsa. Na podstawie analizy rewolucji z ostatnich lat stwierdził, iż przyczyną ruchów społecznych najczęściej są emocje wywołane przez jakieś znaczące wydarzenie polityczne, które pomaga protestującym przezwyciężyć strach i zakwestionować władzę mimo niebezpieczeństwa, na jakie ich to naraża (Castells, 2013, s. 9). W każdej z trzech rewolucji na Ukrainie taka sytuacja wystąpiła. Młodzi zaczęli protestować w wyniku pojawiających się nieprawidłowości ze strony władzy. We wszystkich przypadkach celem protestów było odwołanie władzy i jej zmiana na inną.

Warto podkreślić, iż narracje na temat Pomarańczowej Rewolucji i Rewolucji Godności są różne. Najczęściej ocena protestów i społeczna pamięć o nich determinowana jest przez region zamieszkania respondentów. Ci z zachodniej i centralnej Ukrainy przedstawiają minione wydarzenia w perspektywie walki o wolność, lepszego życia, zmierzaniu ku Europie. Wschód Ukrainy inaczej widzi Majdany. Respondenci zwracają uwagę na wybuch konfliktu, rewolucję wywołaną i opłaconą przez zachodnie służby wywiadowcze, złamanie konstytucji, zamach stanu, walkę między klanami, rozdarcie kraju etc.

Pojawiły się też głosy, iż w wyniku Rewolucji Godności doszło do wojny domowej i Krym oderwany został przez Rosję, a pełnoskalowa inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest próbą

przywrócenia *status quo* przez Kreml. Dzisiaj niestety jesteśmy świadkami tragicznych wydarzeń, kiedy Rosja poprzez przemoc chce zawrócić tamte procesy wolnościowe, które się po raz pierwszy pojawiły w czasie Rewolucji na Granicy, a później w trakcie Pomarańczowej Rewolucji oraz Rewolucji Godności.

Bibliografia

- Adamski, W. (1980). *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Castells, M. (2013). *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*. Warszawa: PWN.
- Chałasiński, J. (1969). *Społeczeństwo i wychowanie*. Warszawa: PWN.
- Chodak, J. (2019). *Rewolucje niezbrojne. Nowe scenariusze polityki kontestacji*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Długosz, P. (2017). *Strategie życiowe młodzieży na pograniczu polsko-ukraińskim*. Kraków: Nomos.
- Elias, R. (1996). *Rozważania o Niemcach*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Giddens, A. (2006). *Socjologia*. Warszawa: PWN.
- Golka, M. (2010). *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Scholar.
- Hurska-Kowalczyk, L. (2014). Studencka „rewolucja na granicy” w kontekście przemian społeczno-politycznych w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 4, 197–212, <https://doi.org/10.14746/ssp.2014.4.11>.
- Koseła, K. (1999). Młodzież. W: *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kozłowski, K. (2014). Następstwa kolorowych rewolucji na obszarze poradzieckim. *Studia Politologiczne*, 33, 333–363.
- Kurkow, A. (2015). *Dziennik ukraiński*. Warszawa: Noir Sur Blanc.
- Modrzejewski, A. (2005). Cywilizacyjno-kulturowy kontekst „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 2, s. 21–38, <https://doi.org/10.14746/ssp.2005.2.02>.
- Magocsi, P.R. (2017). *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Mannheim, K. (2011). *Problem młodzieży w nowoczesnym społeczeństwie*. W: K. Szafraniec (red.), *Młodzież jako problem i jako wyzwanie nowoczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Olszanski, T. (2021). *Trwałe państwo. Trzydziestolecie niepodległości Ukrainy*. Warszawa: Komentarze OSW.
- Sztompka, P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: ISP PAN.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.